

# Jałta a przysły układ stosunków na Wschodzie

(Od własnego korespondenta)

London, we wrześniu 1951. Cokolwiek się ostatnio pisało i mówiło na temat rozdźwięków pomiędzy W. Brytanią a U.S.A., w rzeczywistości konieczności, wynikające z ciągłego zaostrowania się konfliktu z Sowietami, zmuszają oba mocarstwa do solidarności. Rozwianie nadziei na rozejm w Korei podkreśla szczególnie to zaostrowanie.

Solidarność U. S. A. i W. Brytanii znalazła ostatnio swój wyraz w całym szeregu łącznych akcji dyplomatycznych, w szczególności wobec zatargu o naftę perską, wobec egipskiej blokady Kanału Sueskiego, wobec objęcia Turcji i Grecji paktem atlantyckim itd. Najważniejszą jest jednak pełna ich solidarność, osiągnięta w sprawie traktatu pokojowego z Japonią; solidarność ta obejmuje również Francję.

Solidarność ma przed sobą nadzwyczaj ciężką próbę sił. Chodzi o to, by na konferencji pokojowej z Japonią w San Francisco, rozpoczynającej się 5 września, nie dopuścić do sabotażu ze strony Rosji i jej satelitów. Jak wiadomo, rząd moskiewski i jego filie w Warszawie i Pradze przyjęły nagłe, w ostatniej chwili, zaproszenie na konferencję, po tylu odmowach udziału w uzgadnianiu treści proponowanego traktatu.

Przewodniczącą konferencji w San Francisco, którym będzie Amerykanin, będzie miał za zadanie odrzucić jakiegokolwiek wnioski komunistyczne — o zmianę treści traktatu — jako spóźnione. W zaproszeniach było bowiem wyraźnie powiedziane, że konferencja ma jedynie na celu wspólne składanie podpisów pod już uzgodnioną treścią oraz — przemówienia delegatów przy tej okazji.

Sowieciarzom pozostanie więc tylko możliwość obstrukcji przy okazji formalności ukonstytuowania się konferencji oraz drogą wywołania przemówień bez końca. Niemniej wśród dyplomacji brytyjskiej zaobserwowano można niewątpliwie objawy zdemorowania na tym tle, zwłaszcza, że nieoprawni paacyści i lewicowcy z obozu p. Bevana żądają „nowej próby porozumienia”.

Zdemorowanie to wynika oczywiście po części i ze świadomości następstw przewidywanego „dramatycznego zwrotu konferencji” przez figury moskiewskie. Konferencja mimo to zbiera podpisy pod traktatem zaproszonych rzeczników wolnego świata (z wyjątkiem Indii i może Egiptu czy Burmy). Lecz „zimna wojna” zająca ponownego zaostrowania o nieobliczalnych następstwach. W tej sytuacji politycznej zadają sobie coraz częściej pytanie, czy w takich warunkach nadal liczyć można na rzekome postawienie Stalina unikania wojny „za wszelką cenę” — co najmniej do końca przyszłego roku (kiedy zbieży z Wielkiej Brytanii do Moskwy prof. Pontecorvo ma skompletować dostateczny zapas „lekkich atomówek” sowieckich).

Jakkolwiek bądź, ważne jest dla nas stwierdzenie, jakie są cele zasadnicze polityki mocarstw anglosaskich w konflikcie z Sowietami i na wszelki wypadek?

Odpowiedź na to pytanie została udzielona — o ile chodzi o miarodajną opinię polityczną, rozgłosem, jaki czynnik oficjalnie i prasa odpowiedziała na pytania: 1) ordęziu prez. Trumano do Kongresu, 2) listowi p. Harrimana do Komisji Senatu i 3) przemówieniu b. min. Edena, zastępcy Churchilla, na ten temat.

Z tych dokumentów wynika jasno, że z punktu widzenia mocarstw anglosaskich konflikt pomiędzy nimi a Sowietami rozpoczął się, trwa i potrwa do takiego, czy innego jego zakończenia wyłącznie z powodu niewykonania przez Sowietów postanowień umowy jałtańskiej.

Coprząd słyhać niekiedy ze sfer brytyjskiego Stronnictwa Pracy twierdzenie, że rząd p. Attlee nie jest odpowiedzialny za Jałtę, którą podpisał p. Churchill (Tak samo republikanie amerykańscy zrzucają winę za nią na demokrację przez Roosevelta). Lecz rząd p. Attlee (b. wicepremiera w rządzie Churchilla) podpisał układ poczdamski, potwierdzający postanowienia jałtańskie. Ktokolwiek więc będzie u władzy w W. Brytanii w odpowiedniej chwili, odpowiedzialność kierowników koalicyj z ostatniej wojny jest wspólna wobec Jałty, i ani Attlee, ani Churchill nie zamierzają przekreślić konsekwencji tej odpowiedzialności. (Tak samo w Ameryce jakiegokolwiek byłby rząd, zawsze wychodziłby z założenia ciągłości zobowiązań).

Dlatego też ostatnie nawoływania czy prez. Trumano, czy p. Churchilla, czy innych polityków rządzących lub opozycyjnych, by Sowiety oswoobili spód jarama komunistycznego narody za „żelazną kurtyną”, opierają się o

niedotrzymane przez Moskwę układy jałtańskie i poczdamski!

Czy więc — jak mają nadzieję optymiści — zimna wojna skończy się kapitulacją dyplomatyczną Moskwy przed naporem wzmagającej się potęgi Zachodu, czy też — jak obawiają się pesymiści — jej rozgrywka kończąca odbędzie się przy użyciu atomówek i innych potworności nowoczesnego „postępu”, — pokój, którego domaga się Zachód, jest — w ich myśli — pokojem, opartym o Jałtę. Żądanie „przekreślenia Jałty” jest uważane przez odpowiedzialnych polityków anglosaskich jako żądanie złamania zobowiązań przez Zachód i jako dążenie do odwrócenia zasadniczego charakteru obecnego konfliktu światowego — w kierunku zapieczenia Rosji zamiast obrony Zachodu. Na takie odwrócenie nikt z odpowiedzialnych polityków anglosaskich nie chce się zgodzić i wobec zwartej opinii pokojowej społeczeństwa, zgodzić się nie może. Stąd niemożliwość protestu przeciw „Jałcie” w deklaracji, jakich Filadelfijskiej lub Ruchu Europejskiego.

Tej prawdzie mimo wszystko, co my czujemy i myślimy powinni politycy polscy spojrzeć w oczy. Tak popularne w Londynie przechwalanie się „protestowaniem przeciwko Jałcie” i uzależnianiem wszystkiego od „przekreślenia Jałty”, nie znajduje nie tylko pośmieszności na Zachodzie, ale uchodzi za niebezpieczne i niebezpieczne. Miejsmy nadzieję, że „w odpowiedniej chwili” znajdziemy się ponownie zwrócić w „Jedności Narodowej” stronnictw demokratycznych. Tak czy inaczej, mocarstwa nie będą wtedy rozmawiać z kłkami, lecz tylko z jedną reprezentacją polską. Reprezentacja ta, po wszystkim, co się stało, nie będzie mogła mówić o jakiegokolwiek warunkach współdziałania, a będzie musiała współdziałać z jedynym celem możliwie najlepszej obrony interesów narodowych polskich. Byłoby szczytnym obowiązkiem, gdyby wówczas jakieś grupy polskie pomówiały współdziałających Polaków o — sprzyjanie Jałcie.

(Ciąg dalszy na str. 2.)

# Narodowiec

Quotidien démocratique pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas-de-Calais) R. C.: Béthune 21231 Wydawca i założyciel: Michał KWIATKOWSKI Zabito w r. 1909 CENA 12 fr. r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 C. C.: Lille 16657 Directeur - Fondateur: Sabordé Mal 1940 - Reparu Déc. 1941

## Rząd obniżył ceny mięsa o 10 procent

Nowe gwarantowane minimum zarobku będzie wynosiło około 20 tysięcy franków miesięcznie

Paryz. — Rząd francuski powziął w poniedziałek cały szereg zarządzeń, które zmierzają do obniżenia ceny mięsa. W pierwszej fazie, to jest począwszy od piątku, 7 bm. znizka ta ma wynosić 10 procent.

Powzięte przez rząd decyzje ukazały się w „Journal Officiel” we wtorek rano. Przedstawiają się one następująco:

1) Ograniczenia w wywozie bydła  
Wywóz bydła rogatego oraz baranów i owiec, tak żywcia jak i w stanie zabitych, jest zakazany. Wywóz trzody chlewnej w stanie żywym jest również zakazany. Wydano specjalne instrukcje dla zapewnienia ścisłej kontroli na granicy.

2) Przywóz z zagranicy  
Zawieszenie opłat celných przy sprowadzaniu bydła rogatego oraz trzody

chlewnej z zagranicy jest utrzymane. Nadto zmniejszone zostaje z 35 do 25 proc. clo od sprowadzonego z zagranicy mięsa baraniego. Clo na koninę zostaje również zawieszono.

3) Ceny detaliczne  
Rząd postanowił polecić prefektom ustalenie cen detalicznych mięsa. Cena ta będzie określana każdego tygodnia i po raz pierwszy wejdzie w życie z dn. 7. września br. Ta pierwsza znizka w tym tygodniu nie może być niższa, aniżeli 10 proc. w stosunku do cen detalicznych, zanotowanych w drugiej połowie sierpnia.

Rząd ustali minimum zarobku w tym tygodniu

Paryz. — Po podjęciu decyzji zmieniającej do obniżki ceny mięsa, Rada

Międzyministerialna zbadała w poniedziałek ceny węgla, zwłaszcza w odniesieniu do innych podstawowych artykułów, jak stal, gaz i elektryczność. Ceny te zostaną ustalone najpóźniej w piątek, po czym rząd określi gwarantowane minimum zarobku. W kołach miarodajnych przypuszczają się, że to nowe minimum będzie wynosiło około 20 tysięcy fr. miesięcznie, co oznacza zwyżkę 15 procent w stosunku do obecnej płacy minimalnej. Jak wiadomo, we wtorek premier Pleven odbędzie rozmowy z przedstawicielami syndykatów.

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło 1. artykuł projektu rządowego w sprawie szkolnictwa

PARYZ. — Zgromadzenie Narodowe przystąpiło w poniedziałek do debaty nad poszczególnymi artykułami projektu rządowego w sprawie szkolnictwa.

Po dłuższej dyskusji Zgromadzenie uchwaliło pierwszy artykuł tego projektu 370 głosami przeciwko 247.

Artykuł ten głosi, że z nowych stypendiów, których łączna suma wynosi 850 milionów fr. korzystać będą najbardziej zasługujący uczniowie, bez względu na to, czy uczęszczają do szkół prywatnych, czy też publicznych.

Minister oświaty, André Marie wyjaśnił tutaj, że uczniowie, których próby o stypendia zostały odrzucone w pierwszym terminie, będą mogli się ubiegać o nie w dniu 4 października br. Ci natomiast, którzy zostali zakwalifikowani, ale nie otrzymali stypendiów z braku kredytu, będą wzięci pod uwagę na pierwszym miejscu.

Komisja oświatowa odrzuciła wniosek p. Deixonne

PARYZ. — 22 głosami przeciwko 17, komisja oświatowa odrzuciła wniosek posła Deixonne (soj.), aby rząd rozwiązał komisję szkolną, której przewodniczył p. Paul Bourcier.

## Reżim warszawski i Czechosłowacja zabiegają o naftę w Persji.

Teheran. — Wicepremier perski Hosen Fatimi podał do wiadomości 3 września br., że reżim warszawski oraz Czechosłowacja zgłosiły oferty na zakup nafty perskiej.

Reżim warszawski, działając na rozkaz swoich kremlewskich mocodawców

wyraził gotowość zakupu 700 tysięcy ton surowej ropy perskiej, a rząd praski zgłosił zamówienie na 500 tysięcy ton. Oznacza to razem prawie 3 procent nafty, wyprodukowanej w Persji ubiegłego roku.

Wicepremier Fatimi dodał, że rząd perski otrzymał również propozycje od szwedzkich i włoskich towarzystw naftowych w sprawie sprzedaży Persji pewnej ilości naftowców.

Korespondenci zagraniczni podkreślają, że obie oferty na naftę perską pochodzą z krajów za żelazną kurtyną, co wskazuje na pośpiech, z jakim Rosja chciałaby wykorzystać obecny konflikt o naftę perską.

ATENY. — W ciągu nadchodzącej niedzieli odbędzie się w Grecji nowe wybory do parlamentu. 1 milion 980.181 mieszkańców Grecji dokona wyboru 250 posłów z poniedziałku około 2 tys. kandydatów.

Trzy główne grupy polityczne prowadzą obecnie zaciętą kampanię przedwyborczą w Grecji. Dwa kierunki polityczne zmierzają do ujednolicenia poparcia przywódcy liberalów, W. Nizelozou oraz Plastrisowi. Z drugiej strony samodzielną kampanię prowadzi stronnictwo marszałka Papagosa, którego popierają oficerowie armii greckiej oraz znaczna część

## Przedłuż wojny w Grecji

społeczeństwa. Przeciwno Papagosowi kierują się koła, zbilżone do króla Pawła.

Wreszcie trzecie wielkie grupowanie stanowią populisty, na czele z Tsaldarisem. Jest to stronnictwo prawicowe, którego rzady wywołały wiele niezadowolona w Grecji, wprowadzając liczne rozbiórki w opinii publicznej.

Nadchodząca niedziela i wyniki wyborów będą miały duże znaczenie dla nowego układu politycznego w Grecji.

Ostatni parlament został rozwiązany, ponieważ układ polityczny był tego rodzaju, że nie zapewniał stałości rządów w Grecji.

## Reżim chiński

### zaostrza terror i prześladowania katolików

12 księży katolickich pod nadzorem policyjnym

Hong - Kong. — Reżim komunistyczny w Chinach zwiększa terror i prześladowania duchowieństwa katolickiego.

Ostatnio bezpieka chińska ograniczyła ruchy Mgr Theodora Labradoro, arcybiskupa katolickiego z diecezji Fu-Czeu, jak również 11 innych katolickich misjonarzy i zakonników. Nadzór nad 62-letnim Mgr Labradoro, z

pochodzenia Hiszpanem oznacza w praktyce uwięzienie go w jego urzędzie arcybiskupim.

Władze komunistyczne prowadzą walkę z Kościołem katolickim w Chinach, dając do zlikwidowania kościołów oraz do wypędzenia z Chin kapłanów.

Według doniesień ze źródeł brytyjskich, reżim Mao Tse Tungo chce pozbyć się niewygodnych świadków z Zachodu, którzy widzieli, co się dzieje w Chinach, przy pomocy jakichś do metod bezpieki komunistycznej wymordować setki tysięcy przeciwników komunistów oraz w jakiś sposób agenci sowiecyce obejmują obecnie całkowitą kontrolę nad życiem gospodarczym i przemysłowym Chin.

## Uroczyste otwarcie konferencji w San Francisco

San Francisco. — W gmachu opery w San Francisco prezydent Truman dokonał 4 września br. uroczystego otwarcia międzynarodowej konferencji, która ma na celu podpiśnięcie traktatu pokojowego z Japonią.

Po otwarciu gubernator stanu Kalifornii powitał delegatów przybyłych z 51 krajów.

Krótkie przemówienie wygłosił również Acheson. W pierwszym dniu konferencji w San Francisco jedynie prezydent Truman wygłosił kilkunasto-letnie przemówienie o celach polityki amerykańskiej na Dalekim Wschodzie i na temat konieczności utrzymania pokoju w tej części świata.

Właściwe obrady konferencji pokojowej w San Francisco rozpoczynają się w środę.

Sekretarz stanu, Acheson przesłał w poniedziałek Gromocy, szefowi delegacji sowieckiej szczegółowy regulamin obrad na konferencji. Regulamin ten przewiduje między innymi, że każda de-

## Wiadomości krótkie

LONDYN. — Minister Morrison przybędzie w piątek do San Francisco, by złożyć podpis pod traktatem pokojowym z Japonią.

CLERMONT-FERRAND. — W departamencie Puy de Dome stwierdzono w poniedziałek dwa wypadki paralizu dziecięcego.

Echa afery w Pont - Saint - Esprit

## Czy mąka, z której wypieczono trujący chleb zawierała sporysz?

Montpellier. — Chociaż śledztwo afery zatrutego chleba w Pont-Saint-Esprit doprowadziło do aresztowania dwóch winnych, piekarnia Bruère oraz młynarna Maillat, to jednak wśród ludności wioski panuje dalej atmosfera podniecenia. Niekilku bowiem twierdzi, że to jakaś zbrodnicza reka wysypała trujący do worków z mąką.

Badanie mąki przez laboratorium wojskowe w Marsylii nie wykazało wprawdzie obecności sporysza, ale prof. Olivier, który przeprowadził pierwsze badanie, twierdzi, że bezwzględnie sporysz jest przyczyną tego masowego zatrucia. Według prof. Olivier, fakt że analiza laboratorium wojskowego nie wykazała obecności sporysza, nie oznacza jakoby w danych workach nie było w ogóle tej trującej. W czasie poprzedniego badania również bowiem w jednym worku znalezione ślady sporysza, a w drugim nie.

Okazuje się więc, że podczas gdy normalnie w każdym młynie znajduje się urządzenie do usuwania ew. ziarna

## 12 zabitych, 23 rannych w katastrofie kolejowej w Indiach

New Delhi. — W następstwie wykołowania się pociągu 3 września br., 15 km od New Delhi w Indiach, 12 pasażerów straciło życie, 23 innych odniosło rany. Wśród zabitych są 3 kobiety i 2 dzieci.

## 7 osób straciło życie w czasie burzy

Monachium. — W czasie burzy, która spowodowała powódź w rejonie jeziora Chiemesse w Bawarii, w ciągu ubiegłego tygodnia, 7 osób utонуło.

## Wulkan Keleot na Jawie przejawia działalność, 53 ofiary

Surabaja. — Prasza indonezyjska doniosła 3 września br., że wulkan Keleot we wschodniej części Jawy przejawia działalność. Dotychczas 53 mieszkańców straciło życie. Wśród ofiar znajdują się wielu specjalistów, którzy prowadzili naukowe badania działalności wulkanu.

## Orkan tropikalny przeszedł nad Martyniką

PORT-DE-FRANCE. — Nad południową część Martyniki przeszedł w niedzielę orkan tropikalny, dokonując poważnych zniszczeń.

Szykło huraganu dochodziła do 180 km na godzinę. Wiele drzew zostało wyrwanych z korzeniami. Plantacje bananów zostały częściowo zniszczone. W samym Port-de-France huragan zerwał z domów cały szereg dachów. Był to najpotężniejszy orkan, jaki przeszedł nad Martyniką na przestrzeni ostatnich 20 lat.

## Nowy orkan zagraża Jamajce

MIAMI. — Do Jamajki, nad którą przeszedł niedawno niszczycielski huragan, zbliża się nowy orkan. Szykło wiatru wynosi obecnie około 150 km. na godzinę.

## Ciążarówka wpadła do przepaści w Austrii, 1 zabity, 10 rannych

WIEN. — Ciężarówka, na której znajdowało się 17 osób wpadła w poniedziałek w przepaść z wysokości 10 metrów. 1 pasażer poniósł śmierć, 10 innych doznało różnych obrażeń. Wypadek zdarzył się w pobliżu Firsch-Landek w Tyrolu w Austrii.

## Pożar przedziału koła Mazamet...

500 milionów strat

TULUZA. — W nocy z niedzieli na poniedziałek w przedziałach w przedziale koła Mazamet (Tarn), 300 milionów strat. Mimo natychmiastowej interwencji straży pożarnej spłonął całkowicie jeden budynek fabryczny oraz znaczna ilość bawelny i wełny. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. Szkody oceniane są na około pół miliarda franków.

## ...i fermy koła Alzonee

TULUZA. — W poniedziałek rano powstał pożar w zabudowaniach gospodarczych fermy p. Gemil w Parazois, koło Alzonee. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej, zdołano uchronić dom mieszkalny oraz oborę. Wszystkie inne jednak budynki gospodarstwa spłonęły wraz z narzędziami rolniczymi oraz częściowo zagoraczonymi zbiorami. Szkody oceniane są na 11 milionów fr.

## Znaczny spadek ceny wełny w Pol. Afryce

JOHANNESBURG. — Na rynku wełny w Cap. ceny spadły o 50 proc. Oczekuje się również spadku cen bawelny, zwłaszcza pod uwagę, że tegoroczne zbiory będą pod względem obfitości wszelkie dotychczasowe rekordy.



(Rekord)

Premier Yoshida, szef delegacji japońskiej w drodze do San Francisco, zatrzymał się w Honolulu, gdzie ludność miejscowa wzięła mu tradycyjny naszynek z kwiatów. Premier Yoshida został powitany przez władze amerykańskie na tej wyspie

traktatu pokojowego z Japonią.

W kołach anglosaskich panują przekonanie, że zdecydowana większość delegacji, przybyłych do San Francisco

CHOCIK DUKARSKI

P. Jerzy Zdziszcowski

Na skutek oczywistej pomyłki w składaniu wstępnego artykułu „Narodowca” z dnia 29 sierpnia (Nr. 208), wzmianka dotycząca publikacji p. Jerzego Zdziszcowskiego przez Oficynę Wydawniczą została zniekształcona (przez pomylenie wiersza z poprzedniego ustępu). W związku z szeregiem pytań w tym względzie korespondent „Narodowca”, autor artykułu, wyjaśnia, że p. J. Zdziszcowski, b. minister skarbu, a wówczas członek prezydium narodowej demokracji i gen. referent budżetu w sejmie, stał się jawnym przeciwnikiem polityki „Narodowca” i z jego inicjatywy nie miał ni w imię ni w majestacie p. Zdziszcowski, acz przewodniczący Kom. Wyk. Rady Politycznej, nie jest członkiem S. N. P. Bieleckiego. Ar.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Na marginesie wizyty Ks. Prałata Bela Vargi

Jest to może mało praktycznym i stanowić może naszą wadę, mogą nas inni wyśmiewać z tej manii grzebania w pamiętkach...

Kładące jeszcze ciężkie doświadczenia. Tam, w gęstwinie drzew kąpią się dachy. To: Harmon Kieleany, Kostely, Balaton, wille przemienione w internaty...

Święto pracy w U.S.A.

Prez. Truman oraz przywódcy amerykańskich związków zawodowych o osiągnięciach i zadaniach ruchu syndykalnego w U.S.A.

Z okazji Święta Pracy prezydent Truman wygłosił przemówienie, w którym podkreślił postępy dokonane na polu syndykalnym w U.S.A. oraz zadania na przyszłość.

deklaracje, w której podkreślił, że „członkowie amerykańskich związków zawodowych wiedzą dobrze o tym, że nie może być mowy o pokoju, o trwałym dobrobycie i wolności dla narodu...

Tańczy od przeszło miesiąca, bo chce zdobyć rekord światowy

Brescia. — Dnia 21 lipca br. 34-letni Enzo Bassili postanowił pobić rekord światowy w tańcu bez przerwy. Młody człowiek zaczął w dniu tym tańczyć w pewnej znanej restauracji...

Sily militarne Europy wschodniej

Rosja pragnie posiadać w 1952 roku 70 dywizji satelickich i zwiększone stany policji

Świat zachodni śledząc uważnie rosnące siły militarne Rosji, nie spuszcza z oka usilnych przygotowań wojennych krajów bloku sowieckiego...

roku. Do tego czasu Kreml poprzestawał na kampanii nieustannych czystek w wojsku, montował nadzór polityczny i przejmując stopniowo kontrolę...

Polaka, a drugi na Bułgara. W Czechosłowacji, Rumunii i na Węgrzech ministrami obrony narodowej, szefami sztabów generalnych oraz wodzami armii są „miejscowi” przywódcy...

Jałta a przyszły układ stosunków na Wschodzie

Z chwilą, kiedy konflikt z Rosją wyraźnie idzie o wykonanie Jałty, czyli, o ile chodzi o Polskę, o przywrócenie naszej niepodległości — niestety, jedynie na zachód od Bugu i Niemna — nie możemy odrzucić współpracy naszej po stronie Zachodu...

Male sensacje z wielkiego świata

■ Ostatnio miasto Nowy Jork powzięło plan umieszczenia radia w jadącym autobusie miejskim. Pokażny odsetek mieszkańców miasta i organizacje pracowników unii C.I.O. prowadzą walkę, by nie doszło do zrealizowania planu...

Uzależnienie udziału naszego od — przekreślenia Jałty, wytworzyłoby nie tylko przepaść pomiędzy uchodźstwem a Krajem! Kraj bowiem, jak i w 1945 r., żądałby uwolnienia choćby w granicach jałtańskich. Ponadto mocarstwa uznałyby polskie żądania „przekreślenia Jałty” za bardzo wygodne dla siebie i za dowód, jakoby Polacy nie przywiązywali wielkiego znaczenia względem losu „Ziem Odzyskanych”...

głos w rodzinie narodów wolnych, Ukraincom i Litwinom. Nasze granice wschodnie więc w danej sytuacji nie mogłyby się utrzymać wzdłuż linii traktatu Ryskiego, na który nie godzą się ani Litwini ani Ukraińcy, których Zachód pragnie sobie pozyskać.

Jak wiadomo, ludności polskiej pozostało na Kresach Wschodnich mało, a z tych, którzy osiedlili zostali na zachodzie, mało kto zechciałby powrócić. Zresztą obrona ziem odzyskanych będzie wówczas naszą troską najwęższą.

Nie znaczy to jednak wcale, byśmy mieli zaniechać nadziei na przekreślenie Jałty — na wschodzie — dzięki nieprzewidywanym w tej chwili wypadkom dziejowym. Takie wypadki jednak równocześnie przywróciłyby

10-12 milionów ton wyniesie deficyt węglowy w Europie w 1952 roku

Genewa. — Europejska Komisja Gospodarcza, zajmująca się sprawami węgla wezwwała narody zachodniej Europy do znacznych oszczędności w zużyciu węgla, gdyż według szczegółowych obliczeń Komisji, deficyt węglowy w Europie w 1952 roku wyniesie 10 do 12 milionów ton, a deficyt koksu dojdzie do 5 milionów ton.

W Europejskiej Komisji dla spraw węgla i koksu zasiadali przedstawiciele: W. Brytanii, Austrii, Czechosłowacji, Belgii, Finlandii, Szwajcarii, USA, Jugosławii i Włoch. Niemcy zachodnie były reprezentowane przez władze okupacyjne.

Komisja zwróciła się z apelem do państw eksportujących węgiel, by zwiększyły kwoty wywozowe w ostatnim kwartale bieżącego roku. Kraje takie, jak W. Brytania, Francja, Belgia, Niemcy zachodnie i Polska mają dać odpowiedź do 15 września br., czy będą w stanie podnieść kwoty wywozowe węgla i koksu.

Ostatnio przedstawiciele 4 państw zachodniej Europy prowadzili w Genewie rokowania z przedstawicielem Rosji, Czeklinem w sprawie ewentualnych dostaw drewna dla kopalni oraz miąższy d'zewnej dla zwiększenia fabrykacji papieru. Czeklin stoi na czele delegacji sowieckiej do rokowań w sprawie zwiększenia wymiany handlowej z Zachodem.

Zdaniem przedstawicieli krajów importujących węgiel, nawet przy zachowaniu programu oszczędnościowego, potrzeba będzie dodatkowo w roku bieżącym 150 tysięcy ton węgla oraz 175 tysięcy ton koksu, oprócz normalnych kwot przywozowych.

Skradziono 9 tys. par pończoch nylonowych LONDYN. — Do pewnego magazynu w Londynie wkradli się nieznanymi sposobami, zabierając stamtąd 9 tys. par pończoch nylonowych oraz 50 centych futer.

Z chwilą, kiedy syndykaty stają się instrumentem dyktatury, pracownicy zamieniają się w niewolników

Różni przywódcy amerykańskich central syndykalnych podkreślali w przemówieniach swoją wiarę, że pracownicy całego świata stanowią ważny czynnik w wysiłku dokonywanym obecnie przez wolne narody, w celu ochrony i zwiększenia wolności.

Tutaj odbywa się konferencja w sprawie podpisania pokoju z Japonią



Ostatnie przygotowania sali, w której we wtorek rozpoczęła się konferencja pokojowa w San-Francisco.

Armie policyjne

Jako ważki czynnik komunistycznej polityki, należy znać organizację i siły policyjne oraz oddziały służby bezpieczeństwa, jakimi dysponuje każde z państw Kominformu. W samej tylko Rosji, ponad jedną trzecią wszystkich ładowych sił — jak to ujawnił p. Strachey — stanowią wojska wewnętrzne Berii: a z tym więcej aniżeli milion ludzi!

Obecne i planowane dywizje

Pełna odbudowa armii satelickich nabrała widocznego rozmachu w 1949

Spodziewane zmiany w dowództwach armii

Alianckie kółka wojskowe w Niemczech wyrażają opinie, że dalsze posunięcia Moskwy pójda po linii „rekonstrukcji personalnej” na najwyższym szczeblu armii „sojuszniczych”. Rosja pragnie bowiem obsadzić satelickie sztaby generalne wyłącznie swoimi ludźmi i uważa za konieczne, aby naczelnym dowódcą w każdym z lennych krajów był Rosjanin!

Quasimodo zatrzymał się u wielkich podwoi. Grube jego nogi zdawały się być równie mocne na posadzce kościelnej jak i ciężkie słupy romańskie. Wielki jego łeb rozochoczo, zagłębiał się w ramiona, jako by lwów, które mają grzywy, ale brak im skóry. Trzymał młodą dziewczynę, drżącą jak listek, zwienszoną na jego mozolistych rękach jak draperia biała; ale trzymał ją z taką uwagą i ostrożnością, jakby się lekła, by mu się co z tego nie złamało albo nie zwiędło.

go był wygnaniem, a w którego sprawy mieszał się oto z taką potęgą; sprawiedliwości owej ludzkiej, ze szponów której wydrł ofiarę, wszystkim owym tygrysom zmuszonym teraz żuć i szczebrać na głodno zębami, zbirom tyłu, sezdrom tyłu, tym katom, całej tej podłej i nikczemnej zgrai, całemu temu śmiecinu praw opartych na sile, na które pluł właśnie teraz z pogardą i burzeniem, on, biedak i niedolega — działający mocą Bożą i pod opieką imienia Najświętszej Panny...

Wiktora HUGO DZWONNIK Z NOTRE-DAME. Nie było już Klaudiusza Frolo w katedrze, kiedy jego syn przybrany tak niespodziewanie rozciął węzeł fatalny, którym niefortunny archidiacon siebie i Cyganek opłatał. Skoro tylko wrócił do zakrystii, zerwał zaraz z siebie komżę, kapę i stulę, cisnął wszystko na ręce osłupiałego służki kościelnej, wymknął się boczną furtką z klasztoru, kazał rybakowi „przewieźć się na lewy brzeg Sekwany i sam nie wiedząc dokąd dąży, biegł, rzucał się na wszystkie strony, bez oglądania się na ulicę, które przed sobą spotykał.

Przedarł się w ten sposób przez kręte ulice góry świętej Genowefy i wyszedł nareszcie z miasta przez bramę świętego Wiktora. Nie prześlął jednak że uciekał, dopóki oglądając się wzdłuż z sobą łańcuch wież Wszechnicy i rzadkie domy przedmieścia, aby gdy w końcu niewielkie zagłębie gruntu kałkowicie ukryło za nim wstrętny ten Paryż, gdy już mógł roić, że o sto mil

go za sobą zostawił, że się znalazł wśród pól na pustyni, zatrzymał się wtedy i zdawało mu się, że odetchnął. Okropne myśli opanowały go teraz. Jasno przejrzał swą duszę i zadrzał. Stała mu w pamięci nieszczesna ta dziewczyna, która go zgubiła i którą on zgubił. Powiodł wzrokiem obłąkanym po zgnatanej tej a podwójnej drodze, kiedy fatalność pędziła ich losy aż do punktu przecięcia się, gdzie jeden o drugi zrzuchołał. I począł rozmyślać o niedorzeczności ślubów wiekiastych, o próżności celibatu, o zarozumiałości nauki, teologii, cnoty.

niej niż kiedykolwiek i ma nową kochankę, którą wodzi na widowisko wie sznania kochanki dawnej. Sarkazm w nim się podwoił, gdyż rozważył, że ze wszystkich istot żyjących, których śmierci pragnął, którym śmierć przygotował lub przygotowywał, sama tylko Cyganika, jedyna istota od nienawiści jego wolna, ciosu nie uniknęła. Od rotmistrza rozżalone jego marzenie przeniosły się z kolei na lud i opowiadała go zardrosz niesłychanego rodzaju. Dusła go myśl, że pospólstwo nawet, całe paryskie pospólstwo, miało przed oczyma kobietę, którą on kochał, a miała ją w jednej niemiłej koszułi, nie onal naga. Zalanywał ręce na przypuszczenie jedno że dziewczyna ta, która sam tylko obraz oglądany przezeń samotnie, bodałby pod zasłoną cieniów, byłby mu zdolny zapewnić szczęście niewysłowione, że niewiasta ta rzucona została w dzień biały, w południe pełne, na pastwę rozbestwionych oczu tysięcy ciekawych. Płakał ze wściekłości nad wszystkimi tymi misteriami ucieczki człowieka najdroższych, zbeszczeszczonego i zbrudzonego na zawsze. Zalał się łzami gorzocy i zemsty bez silnej wyobraźniajacej sobie, ile to spojrzeń niecných szperał, bezwstydnie, o twarcie, pod gołym niebem, w fałdach tej łą spiętej, bielizny.



# SPORT

## Mistrzostwo P.Z.P.N.-u na sezon 1951 - 1952

W niedzielę 9 września br. rozpoczął się rozgrywkami o mistrzostwo P.Z.P.N. we Francji.

Do rozgrywek stają oddziały równej sobie siły, to też trudno w chwili obecnej wysunąć kandydata na mistrza.

Walka o punkty będzie zaciekłą, ku zadowoleniu publiczności. Ambicją każdego klubu i gracza będzie zdobycie punktów i o ile możliwe, mistrzostwa.

Prosimy zaś publiczność, by licznie przybyła na boisko i zachęcała tym samym naszą młodzież w jej sportowej walce.

desia na ręce prezesa Wydz. Gier i Dyscypliny Kaczmarska Stefana, Mazingarbe, Cité 7 nr. 332, kauceja w wysokości 1.000 (tysiąc) franków. Kaucja ta została ustalona, ażeby zapobiec walkowerom. Gdy który z klubów nie wyjedzie do wyznaczonego mu przeciwnika, kauceja automatycznie będzie prze-

## Kalendarz gier o mistrzostwo P.Z.P.N.-u Pierwsza seria

Niedziela 9 września.  
Olimpia Divion — Unia Bruay  
Fortuna Hallicourt — P. K. S. Auchel  
Polonia Mazingarbe — Fortuna Béthune  
Gwiazda Bully — Diana Liévin  
Wolny Rapid Lens

Niedziela 16 września.  
Unia Bruay — Fortuna Hallicourt  
P. K. S. Auchel — Polonia Mazingarbe

Fortuna Béthune — Gwiazda Bully  
Diana Liévin — Rapid Lens  
Wolna Olimpia Divion

Niedziela 23 września  
Fortuna Hallicourt — Olimpia Divion  
Polonia Mazingarbe — Unia Bruay  
Gwiazda Bully — P. K. S. Auchel  
Rapid Lens — Fortuna Béthune  
Wolna Diana Liévin

Niedziela 14 października  
Olimpia Divion — Polonia Mazingarbe  
Unia Bruay — Gwiazda Bully  
P. K. S. Auchel — Rapid Lens  
Fortuna Béthune — Diana Liévin  
Wolna Fortuna Hallicourt

Niedziela 21 października  
Polonia Mazingarbe — Fortuna Hallicourt  
Gwiazda Bully — Olimpia Divion  
Rapid Lens — Unia Bruay  
Diana Liévin — P. K. S. Auchel  
Wolna Fortuna Béthune

Niedziela 28 października  
Fortuna Hallicourt — Gwiazda Bully  
Olimpia Divion — Rapid Lens  
Unia Bruay — Diana Liévin  
P. K. S. Auchel — Fortuna Béthune  
Wolna Polonia Mazingarbe

Niedziela 4 listopada  
Gwiazda Bully — Polonia Mazingarbe  
Rapid Lens — Fortuna Hallicourt  
Diana Liévin — Olimpia Divion  
Fortuna Béthune — Unia Bruay  
Wolny P. K. S. Auchel

Niedziela 18 listopada  
Polonia Mazingarbe — Rapid Lens  
Fortuna Hallicourt — Diana Liévin  
Olimpia Divion — Fortuna Béthune  
Unia Bruay — P. K. S. Auchel  
Wolna Gwiazda Bully

Niedziela 25 listopada  
Rapid Lens — Gwiazda Bully  
Diana Liévin — Polonia Mazingarbe  
Fortuna Béthune — Fortuna Hallicourt  
P. K. S. Auchel — Olimpia Divion  
Wolna Unia Bruay



Na rowerze naokoło Europy

Na przejazdówkę taką zdecydował się berliński Rudolf Hentschel. Wyjechał on z Berlina na zachodniego i w ubiegłym tygodniu znalazł się w Paryżu. Berlińczyk wyjechał z Paryża na Madryt, po czym pojedzie do Lizbony. Na zdjęciu Hentschel pod Łukim Tryumfalnym podczas przejazdu przez Paryż.

### Kalendarz gier drużyn zawodowych na 9 września

I. Liga	II. Liga
Mecz: 9, 9, 51.	Mecz: 9, 9, 51.
Rewanż: 30, 12, 51.	Rewanż: 30, 12, 51.
Le Havre - RC Paris	Toulouse - Troyes
Nîmes - Nancy	Besancon - Nantes
Bordeaux - Lille	Monaco - Toulon
St. Etienne - Sète	Cannes - Grenoble
Strasbourg - Lyon	Montpellier - Als
Roubaix - Nice	Valenciennes - Stade
Rennes - Reims	Béziers - Angers
Lens - Sochaux	Le Mans - Amiens
Metz - Marseille	CA Paris - Rouen
Graj! Już w sobotę: Cannes - Grenoble	Le Mans - Amiens

## Doroczny turniej siatkówki K.S.M.P. Noyelles - Méricourt

W dniu 2-go września, na boisku K.S.M.P. Noyelles-Méricourt, rozegrany został turniej siatkówki z udziałem polskich i francuskich drużyn siatkówek.

przerwy deszcz, wypłynął zbytnio na ogólny poziom poszczególnych gier, który był wysoki.

## KACIK SOKOLI

28-lecie Tow. Gimn. „Sokół” w Macou - Condé

W niedzielę 26 sierpnia br. Tow. Gimn. Sokół w Macou-Condé obchodziło uroczysty sposób 28-letnie święto istnienia.

Rano o godz. 11.30 odprawił francuski misjonarz dla Polaków na Okręg Valenciennes, ks. Verrier, nabożeństwo za dusze zmarłych członków.

Druga część uroczystości odbyła się po południu w sali p. Marciniaka. Obszerne sala była przepelniona, kiedy o godz. 16-tej przez miejsc. gniazda druż. Marciniak Wawrzyn, zagali uroczystość, witając zaproszonych gości, bratnie stowarzyszenia i licznie zebranych rodaków.

Wykaz członków gniazda sokolich na Północy

Okręg 1-szy
130 Norux-les-Mines — 157 Hershin-Coupieng — 156 Marles-les-Mines — 103 Barlin — 60 Béthune — 49 Divion — 58 Houdain — 67 Beuvry — 56 Bruay-en-Artois — 32 Hallicourt — razem: 868.
Okręg 2-gi:
110 Douvres — 83 Dechy — 57 Ostricourt — 45 Waziers N. Dame — 43 Montigny-en-Ostrevent — 25 Carvin — 21 Fraix-Marais — razem 884.
Okręg 3-ty:
146 Harnes — 110 Lens-Miasto — 92 Montigny-en-Gohelle — 72 Noyelles — 75 Sallaumines — 88 Grenay — 43 Lens 12-14 — 40 Rouvroy — 25 Auchy-les-Mines — 11 Liévin III — 10 Annequin — razem 832.
Okręg 6-ty:
102 Abscon — 55 Macou-Condé — 40 Thivencelle — 38 Bruay-Thiers — 35 Vieux-Condé — 12 Escudain — razem 288.

## Sprawozdanie techniczne Naczelnictwa Związku Sokolów Polskich za rok 1950 podane na Zjeździe w dniu 2.9.1951 r. w Lens

Związek Sokolstwa Polskiego we Francji, Belgii i Holandii podzielony jest na 12 Okręgów.

Liczba ćwiczących jest następująca: druż. dachowych 676, druż. 281, młodzież męska 430, razem wszystkich ćwiczących 1.387.

Obyło dwa Złoty Okręgowy, 7 zawodów lekkoatletycznych, koszykowi, na przyrządach, a w gniazdach odbyło 9 zawodów lekkoatletycznych.

W zawodach wyniki były zadowalające, lepsze na przyrządach.

Uchwalono w maju ubiegłego roku na zebraniu Naczelnictwa Związku zawody lekkoatletyczne, nie odbyły się z powodu odmowy kompanii Lens udzielenia boiska. Z uchwalonych również kursów trzydniowych

Wykaz członków gniazda sokolich na Północy

Okręg 1-szy
130 Norux-les-Mines — 157 Hershin-Coupieng — 156 Marles-les-Mines — 103 Barlin — 60 Béthune — 49 Divion — 58 Houdain — 67 Beuvry — 56 Bruay-en-Artois — 32 Hallicourt — razem: 868.
Okręg 2-gi:
110 Douvres — 83 Dechy — 57 Ostricourt — 45 Waziers N. Dame — 43 Montigny-en-Ostrevent — 25 Carvin — 21 Fraix-Marais — razem 884.
Okręg 3-ty:
146 Harnes — 110 Lens-Miasto — 92 Montigny-en-Gohelle — 72 Noyelles — 75 Sallaumines — 88 Grenay — 43 Lens 12-14 — 40 Rouvroy — 25 Auchy-les-Mines — 11 Liévin III — 10 Annequin — razem 832.
Okręg 6-ty:
102 Abscon — 55 Macou-Condé — 40 Thivencelle — 38 Bruay-Thiers — 35 Vieux-Condé — 12 Escudain — razem 288.



Królowa sportu Divion

Klub Sportowy „Olimpia” Divion przeprowadził na swej uroczystości wybór królowej sportu. Została nią wybrana panna Kanciużewska (w środku), damami jej zaś panny Kierska (po lewej) i Król (po prawej).

## Ptaki drapieżne

Czarny kogut, niedorostek, rozsiadł się wygodnie na płocie. Już otwarił dziób, by rozpocząć swe wrzaskliwe „kuku-ryku”, lecz nim się odezwał, zamilki na zawsze i przepadł bez śladu. Mignął tylko cień lekkiego i szybkiego ptaka, o wąskich skrzydłach w kształcie sierpa i długim zaokrąglonym ogonie. Był to właśnie cień jastrzębia — sprawcy opisanego nieszczęścia.

Dotknięty podobnymi stratami człowiek wydał śmiertelną walkę drapieżnym ptakom. Nie zwracając uwagi na to, czy winien, czy nie winien, zaczął bezlitośnie zabijać wszystkie ptaki o haczykowatym dziobie i długich pazurach. Ofiarą mściwości padły nie tylko jastrzębie, sowy, pustulki i myszolowy, ale zginęło także wiele innych ptaków, które nawiązały się pod łufę strzelby. Człowiek oprytnością dopiero wtedy, gdy na polach zaczęły niepodzielnie królować myszy i miliardy szkodliwych owadów. Okazało się wówczas, że straty ponoszone na skutek wyniszczenia ptaków są niewspółmiernie większe niż strata nawet trzystu sztuk drobiu.

Co do jastrzębia-gołębniarza i krogulca, można by pozornie zgodzić się na ich miano szkodników, aczkolwiek stanowią one naturalny czynnik selekcyjny w przyrodzie. Natomiast jeżeli chodzi o wszystkie pozostałe ptaki — nawet drapieżne — musimy uznać je za naszych codziennych i wiernych przyjaciół. Świadczą o tym liczne przykłady, z których kilka — poniżej:

Nie drapieżne ptaki są największymi wrogami ptactwa owadożernego,

lecz: wloczące się psy i koty, sroki, sówki i siwe wrony. Drapieżniki w przyrodzie stanowią „ekipy sanitarne”, chroniące zwierzyne przed degeneracją, usuwają osobniki chore i słabe, zapobiegają rozszerzaniu się epidemii. Tam, gdzie ich nie ma, masowo giną od chorób zające, bażanty, kuropatwy i wiele innych wartościowych ptaków. Czy wiecie o tym, że myszolów zjada rocznie około 48.000 myszy, co stanowi 84 proc. jego pokarmu. Myszy, ten groźny wróg człowieka, stanowią 99 proc. pożywienia sowy błotnej, 98 procent — sowy „pójdzki”, 60 proc. — sokoła pustulki, 80 proc. — sowy puszczyka. Wyobraźcie sobie, jakby wyglądały nasze pola, gdybyśmy wytrzebili drapieżne ptactwo? Czy więc naprawdę są to szkodniki? Czy raczej należałoby je chronić, gdyż są one najtańszym i najskuteczniejszym środkiem walki z prawdziwymi szkodnikami polnymi.

Zastanówmy się teraz, czy celowe jest niszczenie ptactwa owadożernego? Przecież szpak, kos, pokrzwka ogrodowa, drozdy, sikory, kowalki, żybły, rudziki i wilgi — to najwięksi sprzymierzeńcy sadowników i ogrodników. Jedna para sikorek wraz ze swoim potomstwem zjada w ciągu roku około 3 miliony sztuk owadów, a jedna samica kaka żybły potrafi przez trzy dni oczyścić całkowicie drzewa oblesione gąsienicami. Drozd zjada rocznie około 200 tys. owadów, szpak około 210.000, a inne z ptaków, aby utrzymać pełnię sił, zjadają dwa razy tyle owadów, ile wa-

żają same. — Mysłokrólik żywi się prawie wyłącznie jaskami owadów i mszycami. Kawkę, gawrony i wrony chodzący za orzący w polu rolnikowi oczyszczają głąb z miliardów gąsienic, larw, pędraków, żuków i innych szkodliwych owadów.

Spójrzmy na wielką fabrykę tienu i budulca — las. Tam, gdzie nie ma ptaków, tysiące hektarów drzewostanów sosnowych pada ofiarą gąsienic sówki choinówki. Sikory, kowalki i muchołki niszczą jasom masowo szkodnika leśnego, jakim jest cma prądka bukówka. Kukułka, wilga, kraska, drozdy, szpak i kos zjadają barczatkę, mniszka i zwiaską. Dziecioly żerują na pninach, sikory na gałkach, jerzyk w powietrzu, kawkę przy ziemi.

Widzimy więc, że ptaki, nawet te drażliwe, to nie wrogowie, lecz prawdziwi przyjaciele człowieka. Nie należy ich przeto niszczyć.

## Sprawy miłosne Sprawy sensacyjne

Tadass Wittlin: WSPA ZAKOCHANYCH. Ostatnia nowość wydawnicza — książka świetnego pisarza polskiego, promieniująca humorem i dowcipem. WSPA ZAKOCHANYCH w sposób wysoce zabawny przedstawia „miłosne dzieje” Polaków w Anglii — i jednocześnie niemieckiej Polki i Angliki w krzywym zwierciadle satyry. Oto książka, która każdy przeczyta z największym zainteresowaniem i szczerym uśmiechem. — Liczne rysunki Stefana Ostojki, niemieckiej wciplni, nie tracić książki. — Cena Frs. 395.

Rudyard Kipling: STALKY I SPOLKA. Jedna z najwybitniejszych powieści znakomitego angielskiego pisarza, autora „Księgi Puszcz”. Młodzi bujna i niepokromiona, wesole przygody i tajne randki, pierwsza poczulni, ambitne plany na przyszłość i rezultaty tych planów — wszystko to zostało przez Kiplinga opowiedziane w frajpuj sposob. — Cena Frs. 340.

Jack Brzezina: TOWARZYSZ № 103. Sensacyjna powieść o akcji, pełnej największego napięcia, której tematem jest zawiązała walka wywiadu brytyjskiego z agentami N.K.W.D. — na terenie Perzji. Kim był tajemniczy towarzysz № 103? I co wspólnego miał ten agent z piękną szlachcianką dachwianką? Dla kogo pracował? Miłość i intryga, poświęcenie i zdrada, walka na śmierć i życie — wszystko to znalazło się w powieści czerpiącej do pierwszych stron tej świetnej powieści. — Cena Frs. 190.

TRZY SENSACYJNE POWIEŚCI autorów o światowej sławie: — A. Christie: ZAGADKA KOBRIET SEPOW, J. Long: ALIJI, R. Victoria: RAJ- WIKESZY ŚCIEPIEC EUROPI. Sensacja najwyższej klasy. Utwory te odznaczają się blaskującą akcją, a mistrzowsko powiązania intrygi nie pozwalała się od nich oderwać. — Cena kompletu Frs. 160.

Sir Arthur Conan-Doyle: PRZYGODY SHERLOCKA HOLMESA (Część POZNA ZEMSTA, część II: ULUBIENICA PUBLICZNOŚCI, część III: SŁĘTNY BRYLANT, część IV: PIĘS BARKEVILLEWI. Cztery sensacyjne powieści o niezwykłych przygodach genialnego detektywa, który rozwiązuje najtrudniejsze kryminalne zagadki. Powieści, które polecamy, należą do najświetniejszych w swoim rodzaju — frajpuj oryginalnością pomysłów i skomplikowaną akcją, czynią się „jednym tchem”. — Cena Frs. 420.

Mark Romankiewicz KONIE SHERLOCKA HOLMESA. Powieść sensacyjna o ostatniej wyprawie znakomitego detektywa. — Cena Frs. 70.

Wyświetlenie książki należy zamawiać na załączonym kuponie lub listownie, przysyłając równocześnie należność według cen, podanych wyżej. Podana przy każdym tytule cena obejmuje: koszt książki, opakowania, portu i ubezpieczenia. Na żadne książki mogą być wysłane do Polski i wszelkich innych krajów, a wyjątkiem Rosji. Prosimy o podawanie dokładnych adresów drukowanymi literami.

UWAGA: Wszelkie zamówienia książek nastąpi w ciągu 15-dni po otrzymaniu całkowitej należności. (Proszę wycisnąć, wypełnić i wysłać)

Do „NARODOWIEC” LENS (P.-de-G.)  
Proszę o nadanie mi następujących książek, które otrzymam krzyżikiem:  
WSPA ZAKOCHANYCH,  
STALKY I SPOLKA,  
TOWARZYSZ № 103,  
TRZY SENSACYJNE POWIEŚCI,  
PRZYGODY SHERLOCKA HOLMESA,  
KONIE SHERLOCKA HOLMESA.  
Należność za wysłane książki w wysokości francuskiej proszę przelać równocześnie na konto pocztowe LILLE C/o 16577 — Journal „Narodowiec”, Lens (P.-de-G.)  
Linie i nazwisko (drukowanymi literami)  
Dokładny adres (drukowanymi literami)

## PORADY LEKARSKIE

### Go wywołuje melancholię?

Samoistna forma melancholii jest tylko wtenczas uleczalna, gdy nie idzie w parze z ogólnym upadkiem sił. Zła przemiana materii, ogólne osłabienie nerwowe, są głównym podłożem rozwoju melancholii, a tym łatwiej, jeśli współdziałają równocześnie smutek, troski, przygnębienie i ból.

jak wóz bez resorów, na którym jadąc podrażniony jest jak piłka. Z humorem jest on jak karetka na gumach, sprawiająca podróżującym w niej wiele przyjemności.

W wypadku melancholii lekarz musi bardzo uważnie zbadać pacjenta, aby odszukać przyczynę dolegliwości, by ją jak najprędzej usunąć. Chory powinien spać przy dobrze uchylonych oknach, ale należyte odkryty, odbywać przechadzki na świeżym powietrzu, odżywiać się lekko a częściej, baczyć na żołądek i czynność kiszki, brać letnie kąpiele, masaż i lekkie ćwiczenia cielesne. To wszystko wpływa na wzmocnienie organizmu i przyczynia się do wyzdrowienia.



Skutki Pan Hipolit Smirus ma obandażowaną głowę.

— C. ci się stało? — pyta go znajomy.  
— Ano, nieszczęśliwie wskoczyłem do tramwaju...  
— Podłóżnąłeś się na stopniu?  
— Nie, wskoczyłem całkiem prawidłowo... Ale biem trochę pod gazem i nie zauważyłem, że tramwaj w ogóle nie było.

— Błędne koło  
— Kiedyż narazicie oni się pobiorą?  
— Sądzę, że nigdy.  
— Dlaczego?  
— Poprostu: ona nie wyjdzie za niego, dopóki on nie popłaci długów, on zaś nie popłaci długów, dopóki ona nie wyjdzie za niego.

Dobre zrozumiał  
— Puls jest bardzo nieregularny. Czy pan używa alkoholu?  
— Tak jest, ale bardzo regularnie!  
— To należałoby zaprzestać...  
— Czy przez to puls stanie się regularnej szczy?

— Niewątpliwie.  
— Zrozumiałem. Pan dotór uważa, że powinienem być nieregularnie!  
— Tak jest.

Z lekce przyrody  
— Kluskiewicz, powiedz mi, dlaczego trzy mamy w domu króliki?  
— Króliki trzymamy w domu... panie proszę... króliki trzymamy... aby nam nie uciekły.

Ludzki szef  
— Panie szefie, proszę o zwolnienie. Idę jutro na pogrzeb teściowej.  
— Zwolniam pana i życzę wesolej zabawy.

## ŁŚNIĄCA UMYWALNIA!..

...To rzecz łatwa Dzięki prozkowi VIM!

Jeżeli się ma pod ręką pudełeczko proszku Vim, to jest rzeczą bardzo łatwą utrzymać zawsze w czystości umywalnię. Trochę proszku Vim, trochę i spłukać. To wszystko... Wszelki ślad tłuszczu i brudu znika... Vim jest najdelikatniejszym, najbardziej skutecznym ze wszystkich proszków do czyszczenia fajansu, emalii, białego drzewa, farb, gdyż niepozwala zarosnąć. Postugujcie się proszkiem Vim!

**czyści wszystko w domu**

JEST TO SPECJALNOŚĆ LEVER

VIM-30-101-P

WRZESIEŃ

5

Środa

Słońce: wschód 5.13 zachód 18.25  
Księżyc: wschód 9.50 zachód 19.22

Dziś: Wawrzyńca  
Jutro: Zachariasza  
Połtuzo: Reginy

Opłata za „Narodowca” wynosi:  
Na okres jednego roku fr. 2.500—  
6 miesięcy fr. 1.300—  
3 miesięcy fr. 750—  
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657  
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować:  
„NARODOWIEC” — LENS (P.-de-C.)

ECHA DNIA

Do najbardziej znanych wysiłków ludzkich należy zaliczyć niewątpliwie dążenie uczonych i lekarzy do przedłużenia życia człowieka.

Wśród wielu podręczników, jakie ukazywały się na ten temat, znaleźć można takie, które podają szczegółowe wyliczenia, ile człowiek potrzebuje kalorii odżywczych, by móc zapewnić organizmowi maksimum sił.

Jeden z takich podręczników wskazuje, że człowiek przy średnim odżywianiu potrzebuje 25 tysięcy witamin typu „A”, 5 tysięcy witamin typu „B” oraz 20 tysięcy witamin typu „C”.

Dla zapewnienia sobie tych witamin, niektórzy kandydaci do długowieczności mają już z góry wyliczenia praktyczne.

I tak w trosce o długie życie jedni wypijają codziennie 40 filiżanek soku z marchwi, 30 filiżanek soku z szpinaku oraz 18 filiżanek wyciągu z kalafiorów.

Inni znów spożywają pigułki chemiczne, które okazują się praktyczniejsze, bo np. zamiast wypijania dziesiątek filiżanek różnych soków i wyciągów, potrzebują prosto trzy rodzaje pigułek, które mają te same składniki skoncentrowane i łatwo przyswajalne dla organizmu ludzkiego.

Nie brak i ludzi, stosujących wskazania, uzyskane od ludzi długowiecznych, którzy wypróbowali na sobie własne systemy diety.

Są wreszcie i tacy, którzy zamiast apetytów, wypijają mleko „yoghurt” przyprawione solą morską lub jedzą codziennie drożdże piwne w groszku.

Latwo wierności u niejednego idzie w parze z gotowością do poświęceń poważniejszych kwot pieniężnych, byle zapewnić sobie długie życie.

Stąd niejednokrotnie zauważać można, że wielu ludzi w poważnym wieku chętnie daje ucho wszelkim doniesieniom na temat odkryć uczonych, jak również tajemniczych uzdrowicieli lub znachorów.

Dziecko wypadło z przepelnionego pociągu

PARYŻ. — 5-letni chłopiec, Michel Selter wypadł z pociągu, koło Villeneuve-Saint-Georges. Odwieziono go do szpitala w Creteil, zmarł na skutek pęknięcia czaszki. Określono, że pociąg ten był przepelniony i matka chłopczyka usiadła na walizce w korytarzu niedługo drzw. w pewnym momencie drzwi się otworzyły...

Samochód spadł do przepaści z wysokości 100 metrów

PAU. — Na skutek zerwania hamulców, przy zjeździe ze szczytu Somport, w Pirenejach, samochód kierowany przez pania Lablano, spadł do przepaści głębokiej na 100 metrów. Oprócz pani Lablano w samochodzie znajdował się jej mąż, ich dwoje dzieci oraz małżeństwo Agnagnos. W czasie stwarzania się samochodu, p. Lablano zdołał otworzyć drzwi, wyrzucił przez nie pasażerów oraz sam wyskoczył. Tni pasażerowie odnieśli rany. Pani Lablano oraz pani Agnagnos zmarły wkrótce po tym.

Wieści z Polski

Urlop pracownika w Polsce reżimowej

II. Od dłuższego czasu prasa komunistyczna atakuje z imienia i z nazwiska obozy, kolonie letnie i wszelkiego rodzaju wczasy, w których letnicy nie zajmują się propagandą polityczną na rzecz porządku „demokracji ludowej” i jej „zdobyczy”. Biada takim burżuazyjnym wczasowiczom, którzyby chcieli jedynie wypocząć, wchłaniać piękno krajobrazu, cieszyć się słońcem i powietrzem, ciszą i... wspomnieniem. Tak na przykład jakiś mizerny móżdżek, nazywający się Piotr Pigwa, atakuje we „Wsi” z 19 sierpnia Akademickie Zrzeszenie Sportowe na obozie w Mikolajkach, na Mazurach. (Zeby jeszcze gdzie indziej, a to w Mikolajkach; to muszą być stanowczo kula-cy!)

Węgiel dla Rosji a dla Wielkopolski torf?

Poznań. — Jesień się zbliża, a z prasy poznańskiej wynika jasno obawa, jaką ma ludność Wielkopolski przed brakiem opału zimą. Czytamy tam między innymi: „...stwierdzić należy, że trudności w dystrybucji węgla tkwią w malej przepustowości składni, spowodowanej niedostatecznym wyposażeniem w wagi wozowe i w braku tabory mechanicznego. O ile pierwszy postulat nastrożać może trudności o tyle drugi warunek jest stosunkowo łatwy do spełnienia. Należałoby bowiem wciągnąć do akcji węglowy transport i zezwolić na wykonywanie przewozu zarobkowego tym, którzy o pozwolenie takie ubiegają się.”

W debie wzmożonej walki o wykonanie planów produkcyjnych, walki o szybki rozwój gospodarki naszego kraju nie możemy dopuścić do tego, by chociaż jeden samochód stał bezczynnie. Od włączenia wszystkich naszych rezerw do wykonania zadań produkcyjnych, od wykazania maksimum zdolności do gospodarowania należy wykonać ciążących na nas zadań.

I to powinni mieć na uwadze miejscowi członkowie odpowiedzialni za sprawę zapotróżnienia ludności w opał, za rozwój naszej gospodarki narodowej.

Bardzo piękne ujęciem, tylko że nie ma czego wozić, bo węgiel idzie do Rosji. To też reżim warszawski skazuje Wielkopolskę na torf, jak to wynika z następującego głosu prasowego:

Dożynki w przedwojennej Polsce

Żniwa w Polsce to nie tylko czas zbierania plodów ziemi, ale jest to jednocześnie wielkie święto rolników. Od barwionych czasów obchodzone w Polsce radośnie ŚWIĘTO DOŻYNKOWE. — Dożynki to zabawa żniwiarzy po ukończeniu żniw i wyraz ten oznacza „wieniec żniwiarzki”, którym koronowano włodarza, a mógł nim być obywatel ziemski, gospodarz, urzędnik władzy cywilnej a nawet głowa państwa, jak w czasie Polski niepodległej.

Uroczystość ta nosiła charakter religijny, bo podziękowanie przede wszystkim Bogu za plody ziemi; wyrażała się w postaci modlitw i śpiewów a potem w uczcie.

Tak było od niepamiętnych czasów, a w odrodzonej Polsce po roku 1918 piękny ten zwyczaj zachował się na wsi polskiej. Organizacje rolnicze, spółdzielnie i związki młodzieży zaczęły urządzać dożynki po wsiach o charakterze uroczystości społecznej z udziałem całej wsiowej gromady. Na wzór dawnych dożynek kmiecy składano wieniec kłosiowy w ręce starszych gospodarzy jako owocki gromady. Wiązano, że nieodłączną częścią dożynków jest jego wiązanie, która człowieka żywi, odziewa, daje materiały na budowę a po skończeniu życia przytułek do siebie na wieki. To wiązanie do ziemi rodzinnej jest najdroższym i najlepszym patriotyzmem, włocianin jest przywiązany do swojej ziemi — i tylko dlatego mimo półtora-rakowej niewoli politycznej i rozdzielenia ziemi polskiej między trzech zaboborów — Polska utrzymała stan posiadania w postaci państwa polskiego.

Ostoją narodową byli rolnicy i ich głębokie przywiązanie do ziemi ojczystej, na której wspomnienie do dziś dnia niejedną przystę człowieka zdłumuje kapelus z głowy, jak gdyby święte imię Boskie wspominał. Stanisław Włocławski, znakomity obserwator życia polskiego, tak pisał: „U chłopów polskiego najistotniejszą powadką czynu nie jest chęć, lecz jest czysta radość samej pracy na roli, jest oranie świętej ziemi, sianie owsa, sadzenie grusli, siewanie słońca, okopywanie i wszystko, co tylko można na tej ziemi uczynić, od pierwszego poruszenia kamienistych usypisk lodowcowych do wiązania snopków itd.”

Naprawdę jest w tym przywiązaniu chłop do ziemi coś z uczucia głęboko religijnego. Ziemia i praca na roli dostarcza mu chleba, piękna przyrody, zapewnia ład życia w systematycznym układzie por dnia i roku. Człowiek czuje się jakby synem matki-ziemi, a praca wyabia w nim czystą, a także przedziwną filozofię społeczną, dziwną równowagę władz duchownych, ułanostkę i wytrzymłość w walce z trudnościami życia.

Dożynki, jako święto rolnika mają w sobie bogatą treść. Wspaniały wieniec z dojrzałych kłosów zboża, uwiity na kształt dawnych koron stożkowych, to symbol plonów i korona całorocznej pracy rolnika. Dlatego rolnik zawieszał go u siebie w najszlachetniejszej izbie, a organizacje zawieszają go w bibliotece lub świetlicy. I z tego to wieniec wykrusza rolnik ziarno do pierwszej garści nowego zasiewu. Do wieńca tego, oprócz polnych, nieraz wplataną czerwony jabłka jako plon sadów i kłosek orzechów jako plon lasów; również kłosek owsa i jęczmienia, grochu, kaliny, a nawet niekiedy umieszczano pierniki, siemkę — przagnęło się wnieść pod strzechę rolnika częstki tego, co daje polski las, polski las i polska pasieka.

Wspaniały wieniec z dojrzałych kłosów zboża, uwiity na kształt dawnych koron stożkowych, to symbol plonów i korona całorocznej pracy rolnika. Dlatego rolnik zawieszał go u siebie w najszlachetniejszej izbie, a organizacje zawieszają go w bibliotece lub świetlicy. I z tego to wieniec wykrusza rolnik ziarno do pierwszej garści nowego zasiewu. Do wieńca tego, oprócz polnych, nieraz wplataną czerwony jabłka jako plon sadów i kłosek orzechów jako plon lasów; również kłosek owsa i jęczmienia, grochu, kaliny, a nawet niekiedy umieszczano pierniki, siemkę — przagnęło się wnieść pod strzechę rolnika częstki tego, co daje polski las, polski las i polska pasieka.

Wspaniały wieniec z dojrzałych kłosów zboża, uwiity na kształt dawnych koron stożkowych, to symbol plonów i korona całorocznej pracy rolnika. Dlatego rolnik zawieszał go u siebie w najszlachetniejszej izbie, a organizacje zawieszają go w bibliotece lub świetlicy. I z tego to wieniec wykrusza rolnik ziarno do pierwszej garści nowego zasiewu. Do wieńca tego, oprócz polnych, nieraz wplataną czerwony jabłka jako plon sadów i kłosek orzechów jako plon lasów; również kłosek owsa i jęczmienia, grochu, kaliny, a nawet niekiedy umieszczano pierniki, siemkę — przagnęło się wnieść pod strzechę rolnika częstki tego, co daje polski las, polski las i polska pasieka.

Przygody Rafała Pigulki



Na Wybrzeżu Lazurowym, Rafał, słorzypek wyborczy, Bogatył grając czaruję, A przeważnie wypratrę.

By czarować piękne damy Miłymi melodiami, Oto stary pan już ziewa, W młodej damie serce śpiewa.

Tak muzykę zachwyca, Patrząc oto rozmarzona, Wraz z Rafałem idzie chętnie, Wsiął ją cwanik umiętętnie.

(x)

MIŁOŚĆ ZWYCIEŻA NIENAWIŚĆ

— Ach, kochana, ciągle jeszcze jesteś w obawie o swego brata, Lea? — Tak, Rudyardzie, nie mogę wyzbyc się tajemniczego lęku, jaki ogarnia mnie w twojej nieobecności. — Ach, ty głuptasku, czy ci nie przyrzekłem korzystać z życia w Paryżu? — Tak, Rudyardzie, ale wątpię czy zdołasz otrząsnąć się z cierpienia, które wciąż przesładują twoją biedną duszę. — Troską spojrzęła się na brata Lady Lea Champlin, która obecnie przybrała znowu swe panińskie nazwisko. Lord Rudyard Champlin zamknął oczy i westchnął. — Co bym dał, abym mógł zapomnieć, Leo! — Ujęła rękę brata. — I ja byłabym szczęśliwa, gdybyś narazicie odnalazł spokój, siedem lat upłynęło od tego strasznego wypadku w Sydney, siedem lat już cierpi twa biedna dusza. Lord Rudyard kiwnął głową. — Tak, cierpi z tęsknoty, czuję, że to mnie do grobu doprowadzi. — Nie, nie, Rudyardzie, nie czyni tego, tyś powinien żyć — krzyknęła Lea. — Wiesz jak cię kocham, oprócz ciebie nie mam nikogo na świecie, czyż chcesz zostawić mnie samą? Lord Rudyard westchnął głęboko. — Wybac, Lea, że dałem się porwać

Zgon zasłużonej działaczki społecznej

Ś.p. dr. Marii Dowojna-Bienaimé

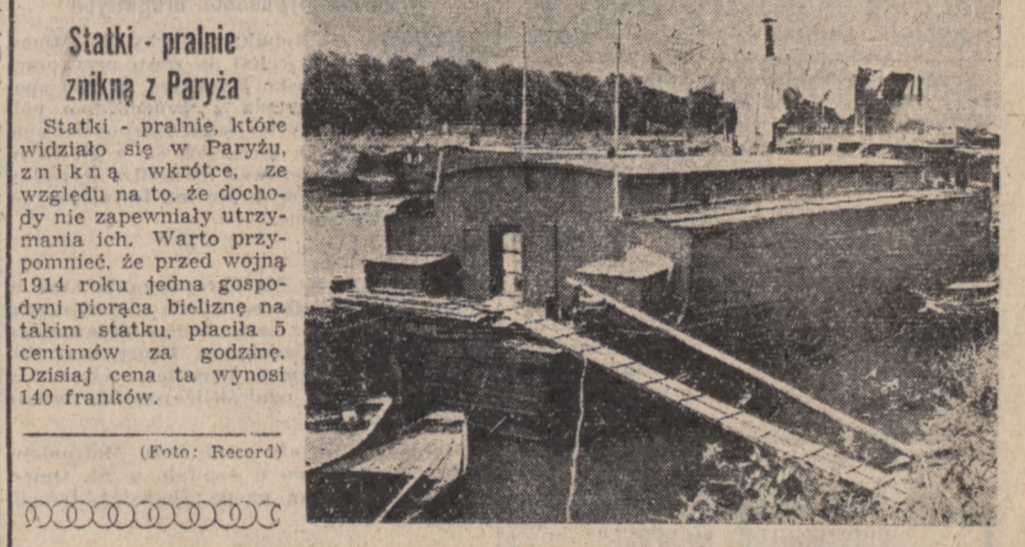
W miejscowości podparyskiej St. Fiacre zmarła (mędrą w 78. roku życia) śp. Maria Dowojna-Bienaimé, doktor medycyny. Dr. Dowojna-Bienaimé odegrała bardzo wielką rolę nie tylko w życiu społecznym Polonii, ale także na terenie politycznym emigracji polskiej w pierwszym ćwierćwieczu bieżącego stulecia.

Urodzona w roku 1873 na Suwalszczyźnie, jako córka powstańca, wywłaszczonego przez rząd rosyjski, znalazła się w Paryżu około 1900 roku. Tu, studiując medycynę, z miejsca weszła w życie ówczesnej Polonii paryskiej, z którym wiązała się na zawsze w sposób najbardziej pozytywny.

Po zdobyciu dyplomu w paryskim Uniwersytecie, oddała się z całym swym zapałem powołaniu lekarza. Leczyła nie tylko ciało, ale i duszę. Któż zliczy te setki wypadków pomocy studiującej młodzieży polskiej w Paryżu oraz napływającej po 1905 roku warstwie robotników i działaczy włościańskich? Posłubwszy w roku 1907 profesora Sorbony, wybitnego pisarza politycznego i publicystę, p. Bienaimé, otwiera szeroko podwoje swego domu dla wszelkiej biedy i dla wszystkich kłopotów, które myśli o Polsce i służbie dla niej. Dom pp. Dowojna-Bienaimé, położony naprzeciw Biblioteki Polskiej w Paryżu stał się przystankiem dla skołatanych patriotów i szukających wytchnienia artystów polskich.

W gościnnych murach tego domu, byli Weyssenhof, Witulski, J.J. Paderewski, Olga Boznańska i wielu, wielu innych; później wygnani polityczni i działacze narodowi, którzy na widok zaciemniającego się widnokręgu, zapowiadającego wojnę, zjeżdżali się do Paryża, by walczyć o sprawę Polonii.

W okresie pierwszej wojny światowej dr. Dowojna-Bienaimé, jako członkini organizacji patriotycznej „Dames de France”, jest niezmiernie czynna. W miarę wzrostu sił i możliwości bierze czynny udział w organizacji Wojska Polskiego we Francji, ofiaruje jednej z formacji „własnoręcznie haftowany



Stalki - pralnie znikną z Paryża. Stalki - pralnie, które widziało się w Paryżu, znikną wkrótce, ze względu na to, że dochody nie zapewniały utrzymania ich. Warto przypomnieć, że przed wojną 1914 roku jedna z gospodniorka bielizny na takim stalku, płaciła 5 centymów za godzinę. Dzisiaj cena ta wynosi 140 franków.

(Foto: Record)

NADESŁANO

Komunikat Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 19 i 20 sierpnia 1951 r. odbyło się w Londynie zebranie Komitetu Zagranicznego Stronnictwa Demokratycznego z udziałem przewodniczącego Stronnictwa, przewodniczących Kół oraz innych członków Komitetu i wybitnych działaczy z terenu angielskiego i francuskiego.

Z listów naszych Czytelników

Szanowna Redakcjo! Odnośnikom wprawdzie „Narodowca” i myślałam, że potrafię się bez niego obejść, lecz ani rusz nie mogę! Coś nam brak, Bóg się temu pierś i proszę o przebaczenie! Proszę mi przysłać mandat i mojego „Narodowca” od tego czasu, jak przestał przychodzić.

Kończąc, pozdrawiam oboje z mężem M. I. O. (Loire)

Od Administracji: — Za słowa uznania serdecznie dziękujemy. Wskazywanie „Narodowca” pod opaską zwrotnymi, przesyłając jednocześnie brakujące numery.

Woda wyżej

Na blonich na Stadionie w pływackim basenie Woda tego roku w wysokiej jest cenie. Czynn tłumaczy nie wiemy ową wodę. Izwyknie! I tak jak do kina — nie pójdęz na zniżkę. Zaś akademicy o jasnych umysłach Niechaj zrozumieją, że dla nich jest Wiała Trochę niebezpieczna, bo ma prad dość bystry. Więc lepiej się nie kąpać — byle duch był czysty!

ROZDZIAŁ 84. Tęsknota.

Był piękny wieczór jesienny w Paryżu. Zdawało się, że przyroda chciała rzucić czar na miasto i pokazać jeszcze raz swe piękno zanim zaśnie — zaśnie na długi, długi okres czasu. Na tarasie hotelu Violet siedział w głębokim słomianym fotelu elegancki mężczyzna. — Ach, kochana, ciągle jeszcze jesteś w obawie o swego brata, Lea? — Tak, Rudyardzie, nie mogę wyzbyc się tajemniczego lęku, jaki ogarnia mnie w twojej nieobecności. — Ach, ty głuptasku, czy ci nie przyrzekłem korzystać z życia w Paryżu? — Tak, Rudyardzie, ale wątpię czy zdołasz otrząsnąć się z cierpienia, które wciąż przesładują twoją biedną duszę. — Troską spojrzęła się na brata Lady Lea Champlin, która obecnie przybrała znowu swe panińskie nazwisko. Lord Rudyard Champlin zamknął oczy i westchnął. — Co bym dał, abym mógł zapomnieć, Leo! — Ujęła rękę brata. — I ja byłabym szczęśliwa, gdybyś narazicie odnalazł spokój, siedem lat upłynęło od tego strasznego wypadku w Sydney, siedem lat już cierpi twa biedna dusza. Lord Rudyard kiwnął głową. — Tak, cierpi z tęsknoty, czuję, że to mnie do grobu doprowadzi. — Nie, nie, Rudyardzie, nie czyni tego, tyś powinien żyć — krzyknęła Lea. — Wiesz jak cię kocham, oprócz ciebie nie mam nikogo na świecie, czyż chcesz zostawić mnie samą? Lord Rudyard westchnął głęboko. — Wybac, Lea, że dałem się porwać

— Ach, dlaczegoż nie umarłem od ran, od kuli Hecomera?

— Rudyardzie, nie mów tego! — rzuciła Lea. — Pomyśl, jesteś jeszcze młody, masz zaledwie trzydzieści lat, musisz jeszcze żyć, musisz raz zapomnieć o Mary. Rudyard uśmiechnął się smutnie. — To mała pociecha, Lea. Żadna kobieta nie jest w stanie zastąpić mi Mary. Lea przygryzła wargi. — Te razy mówiła już o tym z bratem, rezultat pozostawał zawsze ten sam. Nie mógł zapomnieć Mary. Wciąż kochaj ją, więcej może jeszcze niż poprzednio. Co jednak będzie? Przecież nie może gonić za urojeniem. Jakby odgadł myśli siostry, Rudyard zaczął mówić: — Gdybym przynajmniej wiedział, że umarła i znalazł gdzieś jej grób, gdybym wiedział, że stała się niegodną mojej miłości, wtedy, wtedy... Lea z natężeniem przysychowała się. — Cożby się wtedy stało, Rudyardzie? — Lord wstał i przeszedł się po tarasie. — Wtedy, odnalazłbym może spo-

(Ciąg dalszy nastąpi)

